

Przyglądając się wielkiemu miastu Łodzi trudno uwierzyć, że historia jego rozwoju liczy niespełna sto lat. W 1815 r. Łódź liczyła 800 mieszkańców, w 1872 r. już 50.000 a w 1914 r. 580.000. Dzisiaj miasto liczy 720.000 mieszkańców.

Liczby to podaję na podstawie albumu Petera Nasarskiego „Lodz, - die Stadt der Völkerbegegnung“ („Łódź – miasto spotkań narodów“), Liebig Druck & Verlag Köln-Rodenkirchen, 1978.

Leżąca 130 km na południowy zachód od Warszawy Łódź należała od 1815 r. do Królestwa Polskiego pozostającego pod panowaniem rosyjskim. Ustawa o osadnictwie z 1820 r. pozwoliła na osiedlanie się w Łodzi rzemieślników z Austrii i Niemiec. Sukiennicy znaleźli tutaj strumienie o silnym nurcie, przy których stawiali folusze. W 1851 r. zniesiono bariery celne między Królestwem Polskim i Rosją. Teraz stała się opłacalna także produkcja na skalę przemysłową. W 1854 r. Scheibler zakłada fabrykę bawełny. Tkacze ręczni w jego fabryce zarabiali jako wykwalifikowani robotnicy więcej niż dotychczas, gdy prowadzili swoje własne zakłady.

Ustawa uwłaszczeniowa z 1861 r. pozwoliła okolicznym drobnym chłopom na przeniesienie się do Łodzi i podjęcie pracy w przemyśle. Otworzyło to drogę do rozwoju produkcji. Powstają fabryki tekstylne Geyera, Grohmanna, Heinzela, Kindermanna, Poznańskiego. Połączenia kolejowe ze śląskimi kopalniami węgla i polami bawełny w południowej Rosji sprawiają, że położenie Łodzi jest korzystniejsze niż fabryk moskiewskich. Moskwa wprowadza ochronę celną przed Łodzią w formie wysokiej opłaty za transport kolejowy. Ale rosyjskie cła chroniące od 1878 r. rynek wewnętrzny przed zagraniczną konkurencją chronią także produkcję łódzką.

Podczas pierwszej wojny światowej Polska zostaje zajęta. Wskutek tego Łódź jest odcięta od rosyjskich upraw bawełny oraz od rosyjskich odbiorców. W 1918 r. Polska odradza się jako państwo i granice hamują handel ze wschodem. Ale niskie płace pozwalają na eksport do krajów zachodnich. Anglia jako eksporter sukna nie wytrzymuje konkurencji ze względu na swoją silną walutę.

Jako dziecko mieszkałem w Łodzi do 1945 r. W mojej pamięci pozostał widok wielu kominów fabrycznych, z których dym uchodził w jednym kierunku.

Drugą wojnę światową Łódź przetrwała bez większych zniszczeń. Jednakże park maszynowy postarzał się i wymagał napraw. Poza tym w latach 60-tych XX wieku na rynku pojawili się producenci tekstyliów z południowo-wschodniej Azji. Jest to duże osiągnięcie, że udało się w dzisiejszej Łodzi utrzymać przy życiu choć część przemysłu tekstylnego.

Rozwój Łodzi to zasługa sprzyjających okoliczności, odpowiedniego kapitału finansowego oraz pracowitości jej mieszkańców.